

de lege ferenda jest oczywisty. Natomiast autor nie widzi możliwości ustalenia dyspozycji prawnych w tej materii dla osób areligijnych i jest zdania, że może tu mieć miejsce tylko rozwiązanie pastorałne a nie prawne.

Podobną problematykę porusza A. V e l a S a n c h e z. Twierdzi on, że kan. 1081—1085 są ustawione pod kątem widzenia abstrakcyjnego poznania, ale nie odpowiadają właściwej, etyczno-prawnej naturze konsensu. Ze względu na znaczenie prawa małżeńskiego dla doskonałości osobowej i rozwoju społeczności postuluje jego zmianę w duchu Soboru Watykańskiego II.

Dążność do mocniejszego wydobywania personalnej struktury konsensu przyświeca też komunikatowi J. T o r r e, wg którego należałoby uznać za nieważne małżeństwa zawarte pod wpływem przymusu wewnętrznego. Prace poświęcone tematowi siódmemu tworzą najbardziej zwartą grupę.

Tłumaczy się to bogatym dorobkiem nauki kanonicznego prawa małżeńskiego, do którego to dorobku autorzy mogli nawiązać. Natomiast bardziej zróżnicowany poziom komunikatów a nawet relacji zgrupowanych wokół innych tematów wynika po prostu z nie dość jeszcze opracowanego przedpola, co najbardziej zaznaczyło się przy temacie pierwszym.

Oceniając ogólnie, trzeba powiedzieć, że omawiany tom, aczkolwiek zawiera prace o zróżnicowanym poziomie, to jednak przynosi szereg cennych pozycji, wśród których na czoło wybijają się artykuły Mörsdorfa i Lombardia.

Ks. Remigiusz Sobański

Ks. Władysław Piwowski PRAKTYKI RELIGIJNE W DIECEZJI WARMIŃSKIEJ. Studium socjograficzne. Warszawa 1969. Akademia Teologii Katolickiej, s. 266.

Truizmem jest twierdzenie o dokonujących się przemianach cywilizacyjno-społecznych we współczesnym świecie. Przedmiotem dyskusji i rozważań są jednak nie tyle same przemiany, ile tempo tych przemian oraz ich skutki. Dla bardzo wielu duszpasterzy jest to również kłopotliwa sytuacja stwierdzenia niekorzystnych zmian w religijności oraz zawodności dotychczas stosowanych form pracy duszpasterskiej.

Duszpasterstwo było zawsze ars artium. Jeżeli jednak dawniej wystarczyło mieć obok gorliwości pasterskiej jakieś przednaukowe albo intuicyjne wyczuwanie sytuacji i potrzeb, to w dobie obecnej wydaje się to być niewystarczające. W tym duchu wypowiada się zresztą Sobór Watykański II, który w *Dekrecie o pasterskich obowiązkach biskupów w Kościele* wskazuje na to, żeby pasterze Kościoła lokalnego „mogli stosownie zaradzić dobru wiernych opowiednio do stanu każdego, niech dążą do należytego rozeznania ich potrzeb w warunkach społecznych, w jakich żyją; niech posługują się w tym celu właściwymi środkami, głównie badaniami socjologicznymi” (DB, 16).

Odpowiedzią niejako na to zapotrzebowanie rozeznania jest publikacja *Praktyki religijne w diecezji warmińskiej*. Autor książki znany jest z licznych publikacji opartych o badania socjologiczne nad religijnością na terenie diecezji warmińskiej. Omawiana książka jest jak dotychczas najobszerniejszą z jego publikowanych prac i zawiera socjograficzne opracowanie materiału zebranego na terenie diecezji warmińskiej w latach 1961—1968. Materiał ten, jak na to zresztą wskazuje tytuł pracy, dotyczył tylko jednej z dymensji religijności, jaką

są praktyki religijne. Temu zakresowi przejawów religijności autor pozostaje wierny i co też jest godne zaznaczenia „nie stawia sobie celów praktycznych związanych z socjotechniką pastoralną, lecz tylko cele poznawcze” (str. 14). Przedstawia więc przede wszystkim stan praktyk religijnych, ale łącznie z tym ich uwarunkowania różnymi czynnikami i przeprowadza także typologię katolików z punktu widzenia praktyk religijnych.

Publikacja posiada oprócz wprowadzenia i zakończenia 5 rozdziałów, a zamknięta jest 3 aneksami, obszerną bibliografią przedmiotu oraz streszczeniami w języku francuskim i niemieckim. W tekście znajduje się 60 tabel.

Rozdział I „Praktyki religijne jako przedmiot badań socjologicznych” (str. 25—48) przytacza szeroką panoramę poglądów zachodnich socjologów religii na temat religijności, tzw. żywotności religijnej i wreszcie samych praktyk religijnych. To przedstawienie szerokiego tła problemu i metody badań praktyk religijnych służy autorowi do sprecyzowania własnego stanowiska wobec zagadnienia, które chce w pracy omówić. Zanim wprowadzi czytelnika w analizę zebranego materiału, stwierdza, że praktyki nie tylko nie dają pełnego obrazu religijności, ale ich samych również nie można wszechstronnie zbadać, a tylko w aspektach ilościowych i statystycznych. Stąd „więc wnioski dotyczące stanu praktyk religijnych oraz zależności ich od różnych czynników społecznych, z konieczności trzeba będzie formułować z pewną ostrożnością” (str. 48).

Praktyki religijne nie są oderwane od naturalnego społecznego i kulturalnego środowiska spełniających te praktyki. Dlatego rozdział II „Ogólna charakterystyka diecezji” (str. 49—84) podaje kolejno opis geograficzny i podział administracyjny diecezji, pochodzenie terytorialne i strukturę demograficzną ludności oraz życie gospodarcze, społeczne i kulturalne mieszkańców omawianego terenu.

W rozdziale III „Struktura religijno-wyznaniowa” (str. 85—103) zestawia autor ilościowo różne grupy ludzi ze względu na ich stosunek do religii: niewierzących, innowierców i katolików. To omówienie służy głównie ustaleniu liczby katolików, jak również ich duszpasterskiego uposażenia materialno-organizacyjnego (ilość kościołów i kaplic, ilość duszpasterzy i Mszy św. odległość od kościoła).

Dwa następne rozdziały mają istotne znaczenie dla pracy. Rozdział IV „Stan praktyk religijnych” (str. 104—175) przedstawia spełnianie przez katolików warmińskich praktyk jednorazowych, obowiązkowych i nadobowiązkowych. Wśród praktyk jednorazowych omówione są: chrzest, pierwsza Komunia św., bierzmowanie, ślub kościelny i pogrzeb katolicki. Co do nich autor stwierdza, że w diecezji warmińskiej „spełniane są w bardzo wysokim stopniu” (str. 116).

Najobszerniejszy paragraf rozdziału poświęcony jest przedstawieniu stanu dwóch praktyk obowiązkowych, tzn. niedzielnej Mszy św. (*dominicales*) i wielkanocnej Komunii św. (*paschantes*). Pierwszą z wymienionych praktyk spełnia w diecezji warmińskiej przeciętnie 60% zobowiązanych katolików, ale systematycznie tylko 20—50%. Liczba ta kształtuje się w zależności od parafii. Ilość tzw. katolików świątecznych ustala na około 23%. Przedstawione jest szczegółowe zróżnicowanie uczestnictwa w poszczególnych powiatach, jak również zróżnicowanie ze względu na płeć (kobiety uczestniczą lepiej niż mężczyźni). Z danych dotyczących wielkanocnej Komunii św. wynika, że stan tej praktyki nie jest jednakowy w całej diecezji warmińskiej. Kształtuje się mianowicie od 64—90,4%. Przeciętną *paschantes* dla całej diecezji można jednak ustalić na około 80%.

Trzy ostatnie paragrafy tego rozdziału poświęcone są praktykom nadobowiązkowym. Przez te ostatnie autor rozumie praktyki spełniane w sposób spontaniczny i dobrowolny. Są to praktyki spełniane w całym Kościele, lub znane tylko w danym regionie, mogą mieć charakter publiczny albo prywatny. Omówione są tylko niektóre praktyki ogólnokościelne oraz jedna regionalna. Pierwszy z wymienionych paragrafów omawia: Mszę św. codzienną i Komunię św. codzienną, tygodniową, miesięczną, okresową oraz liczbę rozdanych Komunii św. przypadającą na jednego katolika a następnie udział w niedzielnych nieszporach czy nabożeństwach popołudniowych. W oddzielnym paragrafie omówiono powołania kapłańskie oraz zakonne i w ostatnich regionalną praktykę zwaną „łosierami”, którą to nazwą określa się na Warmii lokalne pielgrzymki do różnych miejsc kultu. Spośród danych dotyczących przyjmowania Komunii św. warto wymienić kilka: z obecnych na niedzielnej Mszy św. do Komunii św. przystępuje 5,7%, zaś do Komunii św. miesięcznej — 5,5%, a rzadziej niż raz na miesiąc 20,7%. Na jednego katolika statystycznego przypada 4,1 Komunii św. w r. 1964/65, z tym jednakże, iż w r. 1947 przypadało zaledwie 2,3. Z omówienia stanu powołań duchownych wynika, że łącznie wszystkich powołań w diecezji po wojnie do roku 1967 było około 324, z tego jednak nie zostało zrealizowanych 110. Interesujące jest, że spośród zrealizowanych powołań 40,5% wywodzi się z ludności napływowej z centralnej Polski, 39,1% spośród osadników z ZSRR, natomiast z autochtonów 20,4%.

Przedstawione powyżej wyniki badań znajdują swoje pogłębione uzupełnienie w rozdziale V „Praktyki religijne a czynniki społeczne” (str. 176—223). W rozdziale tym chodzi autorowi przede wszystkim o ukazanie relacji między praktykami religijnymi a czynnikami społecznymi, takimi jak uprzemysłowienie, urbanizacja, pochodzenie terytorialne ludności. I jeżeli wyniki w dwóch poprzednich rozdziałach dotyczą tylko diecezji warmińskiej, to wyniki analiz statystycznych i wnioski na nich oparte mogą mieć wartość obiektywną dla wszystkich duszpasterzy. Bardzo użyteczne mogą być również wskaźniki praktyk religijnych opracowane w pierwszym paragrafie tego rozdziału.

To samo dotyczy sposobów badania uczestnictwa wiernych w niedzielnej Mszy św., podanych na str. 44—46. Nie są to jedyne wartości obiektywne publikacji „Praktyki religijne w diecezji warmińskiej”. Przede wszystkim na wysokie uznanie zasługuje wielka rzetelność warsztatowa autora, która budzi zaufanie do przytaczanych wyników.

Wypada jeszcze raz przypomnieć, co już zostało powiedziane wyżej, że autor wyznaczył sobie w pracy ramy tylko poznawcze. Faktycznie, płaszczyzna wywodów tej publikacji, to płaszczyzna stwierdzania stanu faktycznego poziomu praktyk i to zawsze w oparciu o rzetelnie przytoczone dane. Dlatego zaskakuje stwierdzenie: „Jakkolwiek oceniliby się religijność polską, faktem jest, że istnieje p r z e p a ś ć (podkr. moje — bw) między praktyką i życiem katolików” (str. 141). Może to i jest prawdą, ale nie wynika z przytoczonych wyżej danych.

Ks. Władysław Piwowski w omawianej pracy bardzo często przytacza Gabriela Le Bras. Wydaje się, że nie pomijając innych socjologów religii, pozostaje jednak najbardziej pod jego wpływem. Nie będzie przesadą, jeśli sądząc po omawianej pracy i poprzednich, dotyczących religijności Warmii i Mazur, powie się, że ks. Piwowski może być dla polskiej socjologii religii tym, kim dla francuskiej był Le Bras. Ważną przy tym rzeczą jest to, że „Praktyki religijne w diecezji warmińskiej” są pierwszą tego rodzaju monograficzną publikacją w Polsce. Dlatego z pewnością praca ta będzie wzorem dla dalszych podobnych

opracowań. Z tego względu wydaje się, że należało szerzej omówić praktyki sakramentów bierzmowania i namaszczenia chorych. Autor co prawda poświęca obu tym praktykom po parę wierszy w jednym paragrafie rozdziału IV (str. 115—116). Odnosnie bierzmowania tłumaczy, że liczba nie przyjmujących tego sakramentu jest trudna do ustalenia i że jest niższa od liczby przystępujących do pierwszej Komunii św. Krótkie wyjaśnienie można znaleźć również odnośnie do sakramentu namaszczenia chorych. Autor stwierdza, że z różnych powodów wielu katolików umiera bez przyjęcia tego sakramentu w chorobie. Ważne byłoby stwierdzić, jak wysoki jest ten procent. W paragrafie o praktykach jedno-razowych autor poświęcił wiele uwagi sakramentom chrztu i małżeństwa. Wydaje się, że mniej więcej podobnie należałoby potraktować sakrament bierzmowania i namaszczenia chorych, bo wszystkie sakramenty w sposób im właściwy aktualizują społeczność Kościoła (KK 11).

Na stronie 115 łącznie z omawianiem praktyki pierwszej Komunii św. porusza autor również sprawę katechizacji dzieci a także młodzieży, podając jaki procent dzieci, młodzieży licealnej i ze szkół zawodowych uczestniczy w katechizacji. Wiadomo, że duszpasterze w Polsce temu odcinkowi pracy duszpasterskiej poświęcają najwięcej sił i czasu, i wiadomo także, iż uczestnictwo w katechizacji dzieci oraz młodzieży większość katolików w Polsce uważa za jakiś znak przynależności do Kościoła a nawet obowiązek. Czy nie należałoby w socjograficznych opracowaniach praktyk religijnych omówić oddzielnie i obszerniej również ten wskaźnik religijności?

Są to pytania powstające przy lekturze książki ks. Piwowarskiego, który przez to, co zanalizował w swej pracy, pokazał ostro stan religijności w tym jednak wymiarze, jakim są praktyki religijne. Warto mieć tak ostry i jak najszerszy obraz, bo nie pozwoli on usnąć sumienia i odpowiedzialności pastoralnej.

Ks. Benedykt Woźnica

Bp W. Urban Z DZIEJÓW DUSZPASTERSTWA W ARCHIDIAKONACIE WROCŁAWSKIM W CZASACH NOWOŻYTNYCH Warszawa 1971 Akademia Teologii Katolickiej, s. 443.

Na początku naszej recenzji z ubolewaniem musimy zwrócić uwagę na niezawinione przez Autora usterki. Przy takim obszernym dziele, jakie leży przed nami, szukamy bowiem najpierw streszczenia, aby przynajmniej z grubsza zorientować się w zawartości i rozkładzie książki. Znajdujemy je na ostatnich kartkach, ale oddane tak fatalną niemczyzną, że należałoby je usunąć choćby z egzemplarzy przeznaczonych dla zagranicy. Wobec tego spoglądamy do spisu treści, przedmowy i wstępu na pierwszych siedemnastu stronach i stwierdzamy, że Autor przy redakcji korzystał ze źródeł zarówno ogłoszonych, jak jeszcze nie opublikowanych, odnoszących się do wieków XVII, XVIII i XIX, z dodatkowymi urywkami z 1579 i 1905 roku. Natomiast samego Autora przedstawiać nie potrzebujemy, gdyż znamy Go wszyscy jako wytrawnego archiwistę i specjalistę od dziejów Kościoła w Polsce oraz twórcę licznych a znakomitych rozpraw i artykułów z tych dziedzin. Tak samo omawiana praca jest właściwie tylko kontynuacją wydanych już wypowiedzi Autora z zakresu duszpasterstwa i to „Materiałów do dziejów polskości na Śląsku w wizytacjach diecezji wrocławskiej”